

Jerzy J. Wiatr¹

STAN I PERSPEKTYWY NAUKI O STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH W POLSCE

Recenzja pracy zbiorowej Jacka Czaputowicza, Kamila Ławniczaka i Anny Wojciuk, *Nauka o stosunkach międzynarodowych i studia europejskie w Polsce* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, 2015)

W 2012 roku obradowała w Krakowie konferencja CEEISA (*Central and East European International Studies Association*), w czasie której dokonano interesującej analizy stanu nauki o stosunkach międzynarodowych w naszej części Europy. Do konferencji tej nawiązuje wartościowa praca profesora Jacka Czaputowicza i dwójga jego współpracowników, poświęcona stanowi nauki o stosunkach międzynarodowych i studiów europejskich w Polsce. Praca ta jest bardzo potrzebna, gdyż szybki rozwój polskich badań nad stosunkami międzynarodowymi i integracją europejską zasługuje na syntetyczne podsumowanie.

Problemem, przed którym stanęli autorzy, jest ustalenie, co stanowi przedmiot analizy: ogół polskich badań nad stosunkami międzynarodowymi i integracją europejską, czy to, jak określają „naukę o stosunkach międzynarodowych” oraz „studia europejskie”. Nie jest to kwestia pozorna, gdyż od wyboru jednego z tych rozwiązań zależy zakres prowadzonej analizy.

W nauce światowej nie ma jednolitego stanowiska w tej kwestii. Często badania nad stosunkami międzynarodowymi lokuje się w obrębie nauki o polityce (*political science*), a także – choć rzadziej – w obrębie innych nauk społecznych, zwłaszcza socjologii². Większość amerykańskich i kanadyjskich

¹ E-mail: jwiatr@ewspa.edu.pl

² Tak na przykład na VI Światowym Kongresie Socjologicznym (Evian 1966) Robert Angell przedstawił analizę stanu piśmiennictwa socjologicznego poświęconego stosunkom międzynarodowym, gdzie doliczył się 106 takich prac opublikowanych w latach 1950–1964 (Robert Angell, *Sociology of International Relations*”, tekst powielany).

wydziałów *political science*, na których wykładałem, oferowała kursy z zakresu stosunków międzynarodowych w ramach nauki o polityce, a czołowi specjaliści w tym zakresie są najczęściej profesorami nauki o polityce. Ostatnio natomiast występuje tendencja do emancypacji nauki o stosunkach międzynarodowych domagającej się statusu odrębnej dyscypliny naukowej.

Autorzy omawianej pracy opowiadają się za samodzielnym statusem nauki o stosunkach międzynarodowych – przynajmniej w odniesieniu do dnia dzisiejszego, gdyż w odniesieniu do przeszłości uwzględniają fakt, że stosunkami międzynarodowymi zajmowały się różne dyscypliny. Wyznacza to jednak zakres przeprowadzonej przez nich analizy. Z pola widzenia wypadają prace autorów, którzy nie są zaliczani do instytucjonalnie wyodrębnionej „nauki o stosunkach międzynarodowych”. Nie jest to, jak sądzę, najlepsze rozwiązanie, do czego wrócę w kontekście niemal zupełnie pominiętej problematyki socjologii stosunków międzynarodowych.

Swoimi badaniami autorzy objęli – jak piszą – „zawartość artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych oraz doktoratów z zakresu SM i SE” (s. 11). Nie jest to najbardziej fortunne, gdyż w ten sposób poza polem analizy znajdują się ważne książki poświęcone tej problematyce. W bibliografii znajdujemy odwołania do najważniejszych książek głównych przedstawicieli tej dyscypliny w Polsce: Stanisława Bielenia, Remigiusza Bierzanka, Jacka Czuputowicza, Andrzeja Gałanka, Edwarda Haliżaka, Józefa Kukułki, Romana Kuźniara, Teresy Łoś-Nowak, Longina Pastusiaka, Adama D. Rotfelda, Konstantego A. Wojtaszczyka i Ryszarda Zięby, ale brak w książce pogłębionej analizy tych prac. Zdarzają się jednak luki: na przykład pomięta została praca Franciszka Ryszki poświęcona problematyce wojny w XX wieku³, a także moje obie książki poświęcone interpretacji interesu narodowego⁴.

Analiza dorobku nauki polskiej w omawianych obszarach jest bardziej ilościowa niż merytoryczna. Książka przedstawia starannie dobrane dane dotyczące płci autorów omawianych prac, ich obszaru tematycznego i geograficznego, stosowanych metod badawczych i podejść teoretycznych (w tym powołań na autorów obcych). Odnosi się jednak wrażenie, że autorzy – zapewne przez marginesowe potraktowanie rozpraw książkowych – nie są w stanie dać pełniejszej odpowiedzi na pytanie, jaka jest wartość polskich badań nad stosunkami międzynarodowymi ćwierć wieku po przełomie ustrojowym. Przykładem

³ Franciszek Ryszka (1975), *Polityka i wojna: teorie XX wieku*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

⁴ Jerzy J. Wiatr (2004), *Refleksje o polskim interesie narodowym*, Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN oraz (2012), *Polski interes narodowy: refleksje o historii i współczesności*, Warszawa: Wydawnictwo IFIP PAN.

może być niezwykle oryginalna i głęboka teoretycznie praca Romana Kuźniara (2005, 2006), *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR), którą autorzy wymieniają w bibliografii, ale której w ogóle nie analizują merytorycznie. W sumie jednak praca Jacka Czaputowicza i współpracowników bardzo dobrze obrazuje szybki i ciekawy rozwój polskich badań nad stosunkami międzynarodowymi i integracją europejską. Będzie to ważną pomocą dla dalszych badań w tym zakresie.

Cenna także jest rekonstrukcja początków nauki o stosunkach międzynarodowych w skali światowej i w Polsce przed drugą wojną światową. Choć wiele się od tamtych czasów zmieniło, to badacze dzisiejsi powinni mieć świadomość tego, jak wyglądały odległe początki uprawianej przez nich dyscypliny. Autorzy odnotowują odrodzenie badań nad stosunkami międzynarodowymi po drugiej wojnie światowej i trafnie wskazują na regres, jaki także w tej dziedzinie nastąpił w wyniku presji politycznej. Była ona szczególnie dotkliwa w politycznie wrażliwej dziedzinie studiów nad stosunkami międzynarodowymi. Jednak nawet w tych warunkach pozycja nauki polskiej była – na tle innych państw ówczesnego bloku radzieckiego – stosunkowo dobra, co między innymi wyrażało się w aktywnym udziale uczonych polskich w pracach International Studies Association (w tym nawet sprawowanie funkcji wiceprezydenta tej organizacji w kadencji 1980/81).

Wysoko oceniając omawianą pracę, mam pod jej adresem dwa poważniejsze zastrzeżenia. Jedno dotyczy statusu socjologii stosunków międzynarodowych, a drugie wpływu marksizmu na tę dziedzinę badań w okresie PRL.

Autorzy odnotowują (s. 44) pojawienie się w latach 1969 i 1972 dwóch moich artykułów postulujących podjęcie badań w zakresie socjologii stosunków międzynarodowych, którą określiłem wówczas mianem „nieistniejącej dyscypliny”. Dalszy rozwój tej dyscypliny umknął jednak ich uwadze. Gdyby poświęcili tej sprawie więcej uwagi, to odnotowaliby, że w 1974 roku opublikowałem znacznie ważniejszy tekst zawierający rozwiniętą konceptualizację tej części socjologii polityki oraz to, co nazwałem zmodyfikowanym paradygmatem marksistowskim – i to w renomowanym czasopiśmie międzynarodowym⁵. Publikacja ta została zauważona i życzliwie odnotowana przez Marcela Merle w pierwszej syntetycznej pracy poświęconej socjologii stosunków międzynarodowych, której – sądząc z omawianej książki – autorzy nie znają⁶. Nie byłoby

⁵ Jerzy J. Wiatr (1974), *A sociological perspective in the study of international relations*, „International Social Science Journal”, vol. XXVI, No. 1, s. 109–118 oraz (1974), *Sociologie et etude des relations internationales*, „Revue internationale des sciences sociales”, vol. XXVI, No. 1, s. 118–128.

⁶ Marcel Merle (1974), *Sociologie des relations internationales*, Paris: Dalloz, s. 84, 87, 216. Marcel Merle (1923–2003) jest w omawianej książce wymieniony, ale autorzy żadnej

warto o tym wspominać, gdyby nie to, że podważa to dwie tezy autorów: o braku podejścia teoretycznego do badania stosunków międzynarodowych w latach 70. i o odcięciu nauki polskiej od światowej. Przynajmniej w odniesieniu do socjologii stosunków międzynarodowych sprawy miały się inaczej.

Początki socjologicznych zainteresowań stosunkami międzynarodowymi przypadają na koniec lat 50., gdy Julian Hochfeld kierował Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych (1957–1959). W tym czasie zainicjował on pierwsze w Polsce (a także pierwsze w ówczesnym bloku państw socjalistycznych) badania opinii publicznej na temat spraw międzynarodowych⁷. Moje zainteresowania socjologicznym ujęciem spraw międzynarodowych szczególnie wiele zawdzięczają właśnie Hochfeldowi. W 1977 roku w książce poświęconej socjologii polityki uwzględniłem tę problematykę, poświęcając socjologii stosunków międzynarodowych odrębny rozdział⁸. Rosyjskie wydanie tej pracy ukazało się dwa lata później i miało pewien wpływ na zainteresowanie socjologów radzieckich tą problematyką. Pominięcie przez profesora Czaputowicza problematyki socjologii stosunków międzynarodowych uważam za błąd, gdyż wiele ze sformułowanych przez niego ocen krytycznych pod adresem ówczesnego stanu polskich badań w tym zakresie wymagałoby rewizji, gdyby brać pod uwagę polski wkład do socjologii stosunków międzynarodowych. Wymagałoby to jednak uznania, że badania w tym zakresie były prowadzone nie tylko w instytutach nauk politycznych.

Druga uwaga krytyczna dotyczy wpływu marksizmu na słaby rozwój tej dyscypliny w latach PRL. Autorzy mają częściowo rację, zwłaszcza gdy bardzo krytycznie odnoszą się do głównego nurtu polskich badań nad stosunkami międzynarodowymi, reprezentowanego przez wpływową wówczas szkołę Józefa Kukułki. Ortodoksyjny marksizm był istotnie w większym stopniu narzędziem ideologicznej propagandy, niż paradygmatem naukowym. Autorzy wyraźnie podkreślają swój dystans do tego kierunku w polskiej nauce o stosunkach międzynarodowych. Myślę, że w zasadzie mają w tej ocenie rację.

Uwadze autorów umknął jednak fakt, że w Polsce uprawiany był także inny marksizm – otwarty na nowe koncepcje teoretyczne, krytyczny wobec tradycyjnych założeń, korzystający z dorobku nieortodoksyjnych marksistów tworzących na Zachodzie. Najciekawszym przykładem takiego podejścia była

z jego prac nie cytują i zapewne ich nie znają. Był to natomiast najwybitniejszy socjolog stosunków międzynarodowych – nie tylko we Francji.

⁷ Julian Hochfeld i Andrzej Siciński (1961), *Sprawy międzynarodowe w opinii publicznej*, Warszawa: OBOP.

⁸ Jerzy J. Wiatr (1977), *Socjologia stosunków międzynarodowych*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 542–557.

– zupełnie zignorowana przez autorów – polska odmiana neomarksistowskiej teorii zależności, świecącej triumfy w nauce latynoamerykańskiej w latach 60. i 70. W 1977 roku Henryk Szlajfer obronił w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego bardzo ciekawą i na polskim gruncie nowatorską pracę o problematyce zależnego rozwoju w Ameryce Łacińskiej⁹, a kilka lat później szerzej rozwinął tę problematykę w książce o „modernizacji zależności”¹⁰. Do podejścia tego nawiązywali także inni polscy autorzy¹¹. Gdyby autorzy omawianej pracy uwzględnili kierunek neomarksistowski, to ich ocena wpływu marksizmu na polskie badania w zakresie spraw międzynarodowych uległaby zapewne złagodzeniu. Prawdą natomiast jest, że w tej dziedzinie wpływ oficjalnej ideologii był szczególnie dokuczliwy, co zresztą skłaniało wielu z nas do unikania problemów najbardziej gorących (jak „zimna wojna” czy stosunki ZSRR z państwami od niego zależnymi), gdyż rzetelne badanie tych zagadnień w warunkach politycznej kontroli nad nauką nie było możliwe.

W tym kontekście cenne jest to, że autorzy sporo miejsca poświęcili ważnym pracom w zakresie spraw międzynarodowych powstających w kręgu paryskiej „Kultury”, zwłaszcza dorobkowi Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego, a także pracom politologów polskiego pochodzenia, którzy wywarli istotny wpływ na rozwój nauki o stosunkach międzynarodowych na Zachodzie. Dotyczy to zwłaszcza Zbigniewa K. Brzezińskiego i George’a Modelskiego.

Omawiana praca nie ustrzegła się paru błędów rzeczowych. Longin Pastusiak nie jest z wykształcenia socjologiem (s. 44), a Polskiej Akademii Nauk nie należy nazywać „Państwową Akademią Nauk” (s. 78).

Kończąc tę – niepozbawioną uwag krytycznych – recenzję, pragnę podkreślić dużą wartość omawianej tu pracy dla dalszych badań nad stosunkami międzynarodowymi i integracją europejską. W nowych, znacznie korzystniejszych warunkach politycznych, badania te powinny rozwijać się jeszcze lepiej niż w latach, gdy – nieraz wbrew trudnościom wynikającym z sytuacji politycznej – kładliśmy podwaliny tej dyscypliny. Znajomość przebytej drogi będzie w tym wysoce pomocna.

⁹ Henryk Szlajfer (1977), *Burżuazja latynoamerykańska: próba socjologii zależnej klasy panującej*, niepublikowana praca doktorska, Warszawa: Uniwersytet Warszawski.

¹⁰ Henryk Szlajfer (1985), *Modernizacja zależności. Kapitalizm i rozwój w Ameryce Łacińskiej*, Wrocław: Ossolinem.

¹¹ Por. zwłaszcza: Ryszard Stemplowski (red.), (1987), *Ameryka Łacińska. Dyskusja o rozwoju*, Warszawa: Wydawnictwo „Czytelnik”; Jerzy J. Wiatr (1982), *Drogi do wolności. Polityczne mechanizmy rozwoju krajów postkolonialnych*, Warszawa: Książka i Wiedza.